

	Sygn. akt	VIII GC 280/21	
	WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Dnia 31 marca 2022 r.		
Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy w składzie:			
Przewodniczący:	sędzia Artur Fornal		
Protokolant:	sekretarz sądowy Daria Błaszowska		
po rozpoznaniu w dniu	18 marca 2022 r.		
na rozprawie w sprawie prowadzonej z pominięciem przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych			
z powództwa:	(...) we W.		
przeciwko:	R. J.		
o zapłatę			
I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 85 009,02 (osiemdziesiąt pięć tysięcy dziewięć 02/100) złotych z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od kwot:			

a) 68 160,65 zł od dnia 24 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty,

b) 13 489,82 zł od dnia 23 sierpnia 2021 r. od dnia zapłaty,

c) 3 358,55 zł od dnia 23 sierpnia 2021 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 9 668 (dziewięć tysięcy sześćset sześćdziesiąt osiem) złotych z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się tego rozstrzygnięcia do dnia zapłaty.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt VIII GC 280/21

UZASADNIENIE

Powód (...) z siedzibą we W. w pozwie przeciwko R. J. domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 85 009,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

-.

- 68 160,65 zł od dnia 24 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty,
- 13 489,82 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty,
- 3 358,55 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty,

a także kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając pozew powód wyjaśnił, że nabył od M. K. wierzytelność przysługującą mu od pozwanego z tytułu robót budowlanych wykonanych przez pierwotnego wierzyciela. Pomimo dokonanego odbioru, należność z tego tytułu – potwierdzona zaakceptowaną przez pozwanego fakturą – została uregulowana jedynie w części, chociaż pozwany uznał dług i deklarował spłatę zadłużenia w ratach. Poza niespłaconą należnością główną przedmiotem pozwu były także skapitalizowane odsetki z tytułu opóźnienia (liczone od daty wymagalności, tj. od 26 listopada 2018 r.).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości oraz obciążenia powoda kosztami procesu.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, a niezależnie od powyższego także braku legitymacji procesowej czynnej powoda, jak również niewykazania dochodzonego roszczenia (należności głównej oraz odsetek) - tak co do zasady, jak i wysokości. Potwierdził, że łączyła go umowa z pierwotnym wierzycielem (jako dalszym podwykonawcą), dotycząca wykonania dzieła obejmującego prace instalacyjne i z tego tytułu wystawiona została faktura, jednak pomiędzy stronami nie doszło do pełnego rozliczenia, gdy chodzi materiały dostarczane do wykonania zadania. Wobec takiego charakteru umowy dwuletni termin przedawnienia dochodzonego roszczenia upłynął z dniem 27 listopada 2020 r. Pozwany zaprzeczył, aby uznał dokładnie ten dług, który jest przedmiotem żądania pozwu, a ponadto wskazał, że samo oświadczenie o przeniesieniu wierzycielności (w dodatku przedłożone jedynie w kserokopii) nie jest dowodem. Zdaniem pozwanego mogłaby być nim umowa cesji, wraz z potwierdzeniem zapłaty ceny, tych dokumentów jednak strona powodowa nie przedłożyła. Pozwany podniósł również, że po stronie powoda brak było woli polubownego zakończenia sporu, zachodziły natomiast przypadki nękania oraz gróźb bezprawnych, mających na celu wymuszenie zapłaty należności, która powodowi nie przysługuje z uwagi na nienależycie dokonany przelew.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na podstawie umowy nr (...) z dnia 4 grudnia 2017 r. M. K., prowadzący działalność pod Firmą (...) zobowiązał się (jako dalszy podwykonawca) do wykonania na rzecz pozwanego R. J., prowadzącego działalność pod Firmą (...) (jako podwykonawcy) instalacji CO, wodnej wody zimnej, ciepłej i hydrantowej, zgodnie z przekazaną dokumentacją wykonawczą i załączonym kosztorysem w budynku Szkoły Podstawowej w B., przy ul. (...) - wszystkie prace naprawcze budowlane pozostawały w zakresie generalnego wykonawcy (§ 1 ust. 1 umowy).

Przedmiot tej umowy miał być zrealizowany przez dalszego podwykonawcę przy użyciu własnego sprzętu i materiałów, pozwany miał dostarczyć jedynie grzejniki wraz z zaworami i głowicami (§ 1 ust. 2 umowy).

Wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy ustalono ostatecznie – w aneksie nr (...) – na kwotę 359 668,80 zł, powiększone o podatek VAT (§ 3 ust. 1 i 2 umowy). Rozliczenie za wykonane roboty miały potwierdzać faktury wystawiane raz w miesiącu, na podstawie protokołów zaawansowania robót oraz odbioru, potwierdzonych przez podwykonawcę – z terminem płatności wynoszącym 30 dni (§ 3 ust. 3, 4 i 5 umowy). Za nieterminową płatność przewidziano zapłatę odsetek w wysokości ustawowej (§ 4 ust. 3 lit. a umowy).

Zgodnie z § 3 ust. 6 ww. umowy podwykonawca miał potrącić z każdej faktury wartość równą 5 % od wartości netto, jako zabezpieczenie roszczeń z tytułu rękojmi i gwarancji (70 % z tej kwoty podlegała zwrotowi po 30 dniach od odbioru, a 30 % po 14 dniach od upływu 5-letniej gwarancji i rękojmi).

Jako obowiązki dalszego wykonawcy wymieniono w umowie m.in. przestrzeganie zasad BHP, zrealizowanie robót zgodnie z normami i zasadami sztuki budowlanej (§ 4 ust. 2).

Dowód: kopia umowy – 10-12, kopia aneksu do umowy – k. 13 akt.

Na podstawie podpisanego przez strony ww. umowy protokołu końcowego wykonanych robót (dotyczących okresu rozliczeniowego od 1 sierpnia 2018 r. do 23 października 2018 r.) M. K. wystawił w dniu 26 października 2018 r. fakturę nr (...) na kwotę 95 958,58 zł, z terminem płatności do dnia 25 listopada 2018 r.

Odbiór powyższej faktury pozwany potwierdził swoim podpisem.

Fakty bezsporne, a ponadto: kopia faktury – k. 15 akt.

Pismem z dnia 6 maja 2019 r. M. K. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 95 959,58 zł tytułem zaległości wynikającej z faktury nr (...).

W korespondencji mailowej prowadzonej następnie pomiędzy M. K. a pozwanym ten ostatni przesłał propozycję spłaty „zaległej faktury” z rozłożeniem na raty zaległości w kwocie 95 959,58 zł – płatność co miesiąc kwoty 10 000 zł lub większej, w miarę możliwości (maile z dnia 25 i 29 listopada 2019 r.), na co M. K. wyraził zgodę, wskazując na konieczność zapłaty całej kwoty (mail z dnia 28 listopada 2019 r.).

Dowód: kopia wezwania – k. 16, wydruk korespondencji mailowej – k. 17-17v.

Na poczet faktury nr (...) pozwany dokonywał następnie częściowych płatności na rachunek M. K.:

- w dniu 2 marca 2020 r. kwotę 5 000 zł,
- w dniu 2 września 2020 r. kwotę 5 000 zł,
- w dniu 3 marca 2021 r. kwotę 3 000 zł.

Fakty bezsporne, a ponadto: potwierdzenia przelewów – k. 18-20 akt.

W dniu 30 marca 2021 r. M. K. przeniósł na powodową spółkę (...) we W. przysługujące mu wierzytelności i wszelkie związane z nimi prawa od pozwanego (dłużnika) wynikające z faktury nr (...) (co stanowi kwotę 80 959,58 zł oraz odsetki ustawowe).

W zawiadomieniu o przelewie – podpisanym przez reprezentantów powoda (nabywcy) oraz M. K. (zbywcę) – poczyniono zastrzeżenie, że cena oraz inne szczegóły transakcji zostały określone w odrębnej umowie, pozwanego zaś zawiadomiono, że wszelkich spłat ww. wierzytelności należy dokonywać na rachunek bankowy powoda.

Powyższe zawiadomienie zostało doręczone pozwanemu w dniu 31 marca 2021 r.

Dowód: zawiadomienie o przelewie wierzytelności z potwierdzeniem nadania i doręczenia – k. 61-63v., kopia na k. 9 akt.

Pismem z dnia 30 marca 2021 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty z tego tytułu kwoty 80 959,58 zł wraz z odsetkami.

W dniu 23 kwietnia 2021 r. pozwany zapłacił powodowi kwotę 10 000 zł w tytule przelewu wskazując fakturę nr (...). Fakt ten, jak i wysokość zaległej należności głównej w tego tytułu w kwocie 95 958,58 zł potwierdził w wiadomości mailowej przesłanej powodowi w dniu 26 kwietnia 2021 r. - ze wskazaniem, że skoro kaucja gwarancyjna w wysokości 5 % wynosiła kwotę 4 798 zł, to do zapłaty pozostawała kwota 91 160,58 zł, a biorąc pod uwagę sumę wpłat w kwocie 23 000 zł ostatecznie zadłużenie z tego tytułu wynosi kwotę 68 160,88 zł. W imieniu pozwanego zaproponowana została również spłata tego zadłużenia w ratach (w kwotach po 34 080,44 zł – do 31 maja 2021 r. i 15 czerwca 2021 r.).

Dowód: kopia wezwania do zapłaty – k. 22, potwierdzenie przelewu – k. 21, korespondencja mailowa – k. 23 akt.

Sąd zważył, co następuje:

Ustalając stan faktyczny sprawy, Sąd oparł się w całości na przedłożonych przez stronę powodową – opisanych wyżej – dowodach pozwalających ustalić treść dokumentów (art. 243¹ i art. 243² k.p.c.), których wiarygodność i autentyczność nie budziła żadnych wątpliwości.

Wbrew stanowisku pozwanego brak było podstaw do zakwestionowania a limine mocy dowodowej przedstawionych przez powoda niepoświadczonych kopii (kserokopii, innej formy odzwierciedlenia treści) dokumentów. W orzecznictwie wskazuje się, że nawet przy braku podstaw do uznania ich za dokumenty w rozumieniu art. 244 i 245 k.p.c., są on innym środkiem dowodowym (art. 308 k.p.c.), tj. dowodem pośrednim co do istnienia dokumentu o określonej treści (podobnie, jak np. fotografia dokumentu), przeprowadzanym w procesie w oparciu o przepisy o dowodzie z dokumentów (zob. m.in. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2021 r., II CSKP

25/21, LEX nr 3149302, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 4 listopada 2020 r., I ACa 587/19, LEX nr 3101585). Nieopatrzenie kserokopii dokumentu poświadczeniem za zgodność z oryginałem nie dyskwalifikuje więc takiego środka dowodowego. Sama tylko okoliczność, że część załączonych dokumentów nie została poświadczona za zgodność nie sprawia, że na ich podstawie nie można było dokonać ustaleń faktycznych i uwzględnić powództwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 kwietnia 2019 r., V ACa 613/18, LEX nr 2702645). Istotne dla takiej oceny jest również stanowisko strony przeciwnej, jeśli – a tak było w niniejszej sprawie – pozwany kwestionując żądanie pozwu, nie zaprzeczy konkretnym faktom przytoczonym przez powoda (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2016 r., IV CSK 669/15, LEX nr 2147286, a także wyrok SN z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/08, LEX nr 584753). Strona jest bowiem obowiązana wyszczególnić fakty, którym zaprzecza (art. 210 § 2 k.p.c.), w przeciwnym wypadku sąd może uznać je za przyznane, a przez to nie wymagające dowodu (art. 229 i 230 k.p.c.).

Obowiązek złożenia oryginałów dokumentów powstaje, gdy zażąda tego strona przeciwna (art. 129 § 1 k.p.c.). W niniejszej sprawie pozwany taki wniosek złożył jedynie w odniesieniu do zawiadomienia o przelewie wierzytelności z dnia 30 marca 2021 r. (zob. pismo pozwanego z dnia 24 lutego 2022 r. - k. 71 akt). W takiej sytuacji zamiast oryginału mogła być jednak złożona potwierdzona za zgodność z oryginałem kopia (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2015 r., IV CSK 52/15, LEX nr 1958505, a także uzasadnienie ww. postanowienia SN z dnia 19 marca 2021 r., II CSKP 25/21). Tak sporządzony odpis ww. dokumentu – poświadczony za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika powoda będącego radcą prawnym, jak tego wymaga przepis art. 129 § 2 k.p.c. – został do akt sprawy złożony przy piśmie z dnia 29 grudnia 2021 r. (zob. k. 61 akt).

Sąd oddalił zgłoszony przez stronę powodową wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. K. (zob. k. 58 akt), uznając, że fakty związane z wykonaniem przedmiotowych robót, stanem rozliczeń z pozwanym oraz zbyciem spornej wierzytelności zostały udowodnione zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy (art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c.).

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego legitymacja procesowa powoda nie budziła żadnych wątpliwości.

W myśl regulacji art. 509 § 1 k.c. co do zasady wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew). Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki (art. 509 § 2 k.c.). Z przepisu art. 511 k.c. jednoznacznie wynika, iż w sytuacji, gdy wierzytelność była stwierdzona pismem, jej przelew powinien być również pismem stwierdzony. Nie przewidziano jednak w takim przypadku wymogu dokonania przelewu w formie pisemnej, ani tym bardziej rygору nieważności w razie jej niedokonania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2002 r., II CKN 1160/99, LEX nr 53160, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 marca 2005 r., I ACa 1516/04, OSA 2005, nr 12, poz. 44).

W niniejszej sprawie taka forma (pisemna) została jednak nadana przez strony umowy przelewu samemu zawiadomieniu o przelewie z dnia 30 marca 2021 r. (art. 512 k.c.). Powyższy dokument – doręczony następnie pozwanemu (k. 61-63v. akt) – został bowiem podpisany nie tylko przez zbywcę wierzytelności (M. K.), lecz także przez osoby reprezentujące nabywcę (powoda), jak to przewidziano w art. 78 zd. 1 k.c. Zdaniem Sądu dokument ten zawiera wszystkie elementy istotne dla oceny skuteczności umowy cesji, tj. określenie wierzytelności, a także zgodne oświadczenia stron w tym przedmiocie (art. 509 i 510 k.c.).

Zgodnie z art. 510 § 1 k.c. już sama umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły. Z kolei z art. 510 § 2 k.c. wynika zasada kauzalności materialnej umowy przelewu wierzytelności. Prawną przyczyną przelewu wierzytelności jest istniejące między stronami zobowiązanie (causa solvendi), a ważność umowy przelewu zależy od istnienia tego zobowiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 253/06, OSNC 2007, nr 9, poz. 141).

Należy przy tym podkreślić, że kodeks cywilny nie wprowadził wymogu wskazywania w umowie przeniesienia wierzytelności zobowiązania. Cedent i cesjonariusz w ramach łączącego ich stosunku prawnego zobowiązani są uzgodnić kauzę, ale nie muszą jej ujawniać na zewnątrz, zwłaszcza dłużnikowi. Przypomnieć też należy, że przelew ma charakter nabycia pochodnego i nie wymaga zgody dłużnika (por. art. 509 § 1 k.c.). W sprawie o spełnienie świadczenia z tytułu wierzytelności objętej przelewem dłużnik może oczywiście stawiać zarzuty dotyczące stosunku wewnętrznego między cedentem a cesjonariuszem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1998 r., II CKN 387/97, OSNC 1998, Nr 10, poz. 162). Należy jednak podkreślić że co do zasady warunkiem skutecznego przeniesienia wierzytelności nie jest zapłata ceny w wykonaniu zawartej umowy przelewu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2005 r., II CK 343/04, LEX nr 146318).

W konsekwencji ogólnikowego charakteru zarzutów pozwanego w tej kwestii – poza samym tylko domaganiem się przez pozwanego przedłożenia odrębnej umowy określającej wysokość ceny i określającej „inne szczegóły transakcji” (wzmiankowanej w zawiadomieniu o przelewie – k. 61, wniosek – k. 71v. akt) – należy uznać, że skuteczność cesji nie został w niniejszej sprawie podważona.

Umowa przelewu wierzytelności prowadzi do jej przeniesienia przez wierzyciela jako cedenta na osobę trzecią - cesjonariusza, zajmującego w następstwie zawarcia umowy miejsce wierzyciela w stosunku zobowiązaniowym, z którego wynika objęta przelewem wierzytelność (art. 509 i 510 k.c.). Przelew prowadzi zatem do sukcesji singularnej w stosunku zobowiązaniowym, którego dotyczy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2018 r., I CSK 472/17, LEX nr 2467698).

Podstawy prawnej roszczenia powoda względem pozwanego – nabytego wraz z należnościami ubocznymi (odsetkami) w drodze przelewu od pierwotnego wierzyciela (M. K.), któremu należała się zapłata umówionego wynagrodzenia za wykonane prace – należało upatrywać w treści art. 647 w zw. z art. 658 k.c. W żadnym razie nie można natomiast podzielić stanowiska pozwanego, że stosunek stron powinien być kwalifikowany jako umowa o dzieło.

Umowa o roboty budowlane (art. 647 k.c.), w odróżnieniu od umowy o dzieło (art. 627 k.c.), dotyczy przedsięwzięcia większych rozmiarów zindywidualizowanych właściwościami, zarówno fizycznych, jak i użytkowych, któremu co do zasady towarzyszy projektowanie i instytucjonalizowany nadzór - stosownie do przepisów ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r., poz. 1333 ze zm. - dalej jako „Pr. budowl.”), a także szczególna postać współdziałania inwestora (generalnego wykonawcy) z wykonawcą (podwykonawcą) w zakresie przygotowania i wykonania przedmiotu świadczenia, przejawiająca się w dostarczeniu projektu i przekazaniu terenu budowy (zob. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CZP 63/01, OSNC 2002, nr 9, poz. 106, a także m.in. wyrok tego Sądu z dnia 18 maja 2007 roku, I CSK 51/07, LEX nr 334975).

Z kolei w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 listopada 2016 r., IV CSK 57/16 (LEX nr 2237416) Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że umowę o wykonanie remontu budynku lub budowli uznać trzeba za umowę odrębną od umowy o roboty budowlane, aczkolwiek do niej zbliżoną, do której należy – na podstawie art. 658 k.c. – stosować odpowiednio przepisy tytułu XVI księgi trzeciej kodeksu cywilnego, regulujące umowę o roboty budowlane (art. 647 – 657 k.c.). W definicji zawartej w art. 3 pkt 6-8 ww. ustawy - Prawo budowlane określono, że przez roboty budowlane należy rozumieć nie tylko budowę (tj. wykonanie obiektu budowlanego), ale także prace polegające na przebudowie, montażu lub remoncie obiektu budowlanego (budynku). Remont jest zaś wykonywanie w istniejącym obiekcie budowlanym robót budowlanych polegających na odtworzeniu stanu pierwotnego, a niestanowiących bieżącej konserwacji, przy czym dopuszcza się stosowanie wyrobów budowlanych innych niż użyto w stanie pierwotnym (art. 3 pkt 8 ustawy – Prawo budowlane).

Ustalając zatem na podstawie umowy stron (k. 10-12 akt), że jej przedmiotem były prace określone jako „naprawcze, budowlane” polegające na wykonaniu instalacji CO, wodnej - zgodnie z przekazaną dokumentacją wykonawcą (§ 1 ust. 1), z pewnością zastosowanie w sprawie powinny znaleźć przepisy dotyczące umowy o roboty budowlane.

W orzecznictwie przyjmuje się, że jeżeli wykonane przez podwykonawców roboty stanowiły przedmiot świadczenia generalnego wykonawcy w ramach umowy o roboty budowlane zawartej z inwestorem – jak to wyraźnie zaznaczono także w treści § 1 przedmiotowej umowy podwykonawczej (k. 10 akt) – to podlegają one kwalifikacji według reżimu właściwego dla takiej umowy (por. uzasadnienie wyroków Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008 r., I CSK 106/08 OSNC-ZD 2009, nr 3, poz. 64 oraz z dnia 30 września 2010 r., I CSK 542/09, LEX nr 661497).

Termin przedawnienia ww. roszczenia – jako związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej – stosownie do regulacji art. 118 k.c. wynosił więc trzy lata. Wobec bowiem braku przepisów szczególnych dotyczących nie tylko terminu, lecz i początku biegu przedawnienia w przypadku roszczeń wynikających z umowy o roboty budowlane musi ono podlegać ogólnym normom art. 118 i 120 k.c. (zob. uzasadnienie uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CZP 63/01, OSNC 2002, nr 9, poz. 106). Z pewnością więc w sprawie nie znajdował zastosowania dwuletni termin przedawnienia przewidziany dla umowy o dzieło (art. 646 k.c.), co oznacza, że zarzut przedawnienia należało uznać za bezzasadny (biorąc pod uwagę wymagalność roszczenia przypadającą na listopad 2018 r. i datę wniesienia pozwu – 23 sierpnia 2021 r.).

Pozbawiony podstaw był także zarzut braku rozliczenia się zbywcy wierzytelności z pozwanym, gdy chodzi o użyte do wykonania ww. robót materiały. W tym zakresie należy zwrócić uwagę, że przepis art. 513 § 2 k.p.c. przesądza o tym, że dłużnik może z przelanej wierzytelności potrącić wierzytelność, która mu przysługuje względem zbywcy, chociażby stała się wymagalna dopiero po otrzymaniu przez dłużnika zawiadomienia o przelewie. W niniejszej sprawie pozwany nie podniósł jednak zarzutu potrącenia (art. 203¹ k.p.c. a contrario), nie sformułował nawet żadnych konkretnych i udokumentowanych roszczeń mających mu przysługiwać względem M. K. (zob. sprzeciw i protokół rozprawy – k. 43-44, 77v. i 79 akt).

Niepowołanie przez ww. pozwanego konkretnych twierdzeń oraz jakichkolwiek dowodów w tym zakresie wyklucza również możliwość prowadzenia co do tej kwestii postępowania dowodowego, skoro musiałoby to w istocie rzeczy sprowadzać się do poszukiwania przez sam Sąd za stronę – wbrew regulacji art. 232 zd. 1 k.p.c. – faktów z których mogłyby one następnie wywieść korzystne dla siebie skutki prawne. Rzeczą sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76).

Ponadto, wbrew stanowisku pozwanego, w sprawie niewątpliwie mamy także do czynienia z uznaniem długu, tak w stosunku do pierwotnego wierzyciela (zob. korespondencję mailową z dnia 25 listopada 2019 r., w której pozwany wprost przyznaje istnienie zadłużenia w kwocie 95 958,58 zł, a więc dokładnie takiej samej jak wynikająca z faktury nr (...) i wezwania do zapłaty z dnia 6 maja 2019 r. – k. 17v., a także 15-16 akt), jak i względem samego powoda (mail z dnia 26 kwietnia 2021 r. z wyraźnym przyznaniem kwoty zadłużenia – k. 23 akt). Takie zachowanie dłużnika niewątpliwie podlegać musi kwalifikacji jako tzw. uznanie niewłaściwe sprowadzające się do przyznania przez dłużnika wobec wierzyciela, że jego dług istnieje, tj. na podstawie którego uprawniony może zasadnie przyjmować, że obowiązany ma przeświadczenie o istnieniu ciężącego na nim zobowiązania (zob. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2004 r., V CK 346/03, LEX nr 183783). Także i dokonywane spłaty części długu (k. 18-21 akt), jak również zwrócenie się – w powołanej korespondencji mailowej (k. 17-17v. i 23 akt) przez dłużnika do wierzyciela z propozycją ustalenia zasad spłaty zadłużenia świadczy o uznaniu istnienia zadłużenia (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2002 r., II CKN 1312/00, OSNC 2003, nr 12, poz. 168).

Uznanie długu nie pozbawia oczywiście dłużnika możliwości kwestionowania istnienia zobowiązania, rodzi jednak obowiązek udowodnienia związanych z tym twierdzeń (szerzej na ten temat M. Pyziak-Szafnicka: Uznanie długu, Wydawnictwa Prawnicze PWN 1996, s. 111-114, 221-224). Wierzyciel przedstawiając dowód uznania długu przez dłużnika nie musi już jednak wykazywać w inny sposób istnienia swej wierzytelności, natomiast to dłużnika obciąża wówczas powinność wykazania, że uznana wierzytelność w rzeczywistości nie istnieje, lub istnieje ale w mniejszym

wymiarze (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 1973 r., II CR 700/72, LEX nr 7218; a także uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 grudnia 2012 r., I ACa 715/12, LEX nr 1289572).

Mając to na uwadze Sąd uwzględnił w całości żądanie pozwu. W świetle postanowień przedłożonej umowy z pierwotnym wierzycielem nie budziła wątpliwości zarówno wymagalność wynagrodzenia za wykonane prace (25 listopada 2018 r.), jak i jego wysokość (95 958,58 zł – zgodnie z § 3 ust. 6 zd. 1 umowy pomniejszoną o wartość zabezpieczenia równą 5 %, tj. kwotę 4 797,93 zł – a więc kwotę 91 160,65 zł, co przy dokonanych przez pozwanego spłatach w łącznej wysokości 23 000 zł daje należność główną w kwocie **68 160,65 zł**). Zasadne pozostawało także roszczenie z tytułu skapitalizowanych odsetek (art. 481 § 1 k.c.), wyliczonych przez powoda na kwotę **13 489,82 zł** (liczonych od kwot: 91 160,65 zł od dnia 27 listopada 2018 r. do dnia 2 marca 2020 r.; 86 160,65 zł od dnia 3 marca 2020 r. do dnia 2 września 2020 r.; 81 160,65 zł od dnia 3 września 2020 r. do dnia 3 marca 2021 r. i 78 160,65 zł od dnia 4 marca 2021 r. do dnia 23 kwietnia 2021 r.) – wraz z odsetkami od dnia wytoczenia o nie powództwa (art. 482 § 1 k.c.), a także dalsze odsetki od kwoty 68 160,65 zł od dnia 24 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty.

Powodowi należał się ponadto zwrot równowartości 70 % kwoty zabezpieczenia (tj. kwoty **3 358,55 zł** wraz z odsetkami dochodzonymi od dnia wytoczenia powództwa), podlegającej zwrotowi – zgodnie z § 3 ust. 6 zd. 2 umowy – po 30 dniach od podpisania protokołu końcowego (zob. k. 10v. akt).

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik procesu na podstawie art. 98 § 1, 1ⁱ i 3 k.p.c. Na koszty należne powodowi z tego tytułu od pozwanego złożyły się : opłaty sądowa od pozwu w kwocie 4 251 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego określone zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1 800 ze zm.) w kwocie 5 400 zł, a ponadto wydatek w postaci opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Na oryginale właściwy podpis